VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 94)
z dnia 10 stycznia 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 94)

10 stycznia 2018 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, odbyła:

– spotkanie z kandydatem Republiki Słowenii na stanowisko komisarza Praw Człowieka Rady Europy, panem Goranem Klemenčičem.

W posiedzeniu udział wziął **Robert Krmelj** ambasador Republiki Słowenii w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Piotr Babiński**, **Artur Kucharski** i **Zdzisław Janulewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych z udziałem członków delegacji parlamentarnej do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy.

Chciałbym powitać pana Gorana Klemenčiča, kandydata na stanowisko komisarza Praw Człowieka Rady Europy.

Witamy serdecznie. Witam pana Roberta Krmelja ambasadora Republiki Słowenii w Polsce. Witam panie posłanki i panów posłów. Witam przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Otrzymali państwo porządek obrad, który zawiera jeden punkt – spotkanie z kandydatem Republiki Słowenii na stanowisko komisarza Praw Człowieka Rady Europy, panem Goranem Klemenčičem. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja akceptuje porządek obrad.

Sprzeciwu nie słyszę.

Będziemy mieli zaszczyt zapoznać się z wizją i programem pełnienia funkcji komisarza Praw Człowieka przez pana Gorana Klemenčiča. Jesteśmy z tego powodu niezwykle radzi.

Przechodzimy do prezentacji, bardzo proszę pana Gorana Klemenčiča o prezentację.

Kandydat Republiki Słowenii na stanowisko komisarza Praw Człowieka Rady Europy Goran Klemenčič:

Dziękuję bardzo, serdecznie witam.

Jest dla mnie wielkim honorem móc przywitać się z państwem. Nie chciałbym zbyt długo zajmować państwa czas danymi biograficznymi i moim programem jako przyszłego komisarza Praw Człowieka Rady Europy. Powiem kilka słów a potem bardzo chętnie odpowiem na państwa pytania.

Jestem ministrem sprawiedliwości. Z wykształcenia jestem prawnikiem. Studiowałem w Lublanie i w Harvard University w USA. Moje pierwsze wykształcenie dotyczy dziedziny oprogramowania komputerowego. Jestem mężem i ojcem dwóch córek.

Urodziłem się w innym systemie, wykształciłem w innym, przeżyłem transformację ustrojową, poznałem pojęcia Wschodu i Zachodu. Ponad 20 lat pracowałem w dwóch dziedzinach – praw człowieka oraz ograniczania korupcji, różne funkcje pełniłem w tym zakresie. Obecnie jestem ministrem sprawiedliwości. Przedtem byłem przewodniczącym Niezależnej Komisji ds. Przeciwdziałania Korupcji w Słowenii. Byłem również sekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Cały czas pracowałem również na uniwersytecie jako wykładowca, zajmowałem się prawem karnym i prawami człowieka. Długie lata pracowałem w Radzie Europy, gdzie pracowałem jako członek sekretariatu Rady Europy.

Rozpocząłem pracę w Radzie Europy, kiedy tworzona była funkcja Komisarza Praw Człowieka. Byłem wówczas młodym prawnikiem i mogłem obserwować rozwój oraz wypełnianie treścią tej funkcji. Byłem doradcą w Radzie Europy, ONZ oraz w innych ciałach międzynarodowych, przede wszystkim w zakresie reform prawnych w różnych krajach Azji Centralnej, Chinach, b. Związku Radzieckim, Ameryce Łacińskiej oraz w niektórych państwach europejskich. Byłem członkiem różnych ciał nadzorczych w ramach Rady Europy, ONZ zajmujących się przeciwdziałaniem korupcji.

Cała moja kariera poświęcona została tym dwóm dziedzinom – prawom człowieka oraz walce z korupcją. Pracowałem zarówno w organizacjach międzynarodowych, jak i w rządzie Słowenii a także jako wykładowca akademicki. Chciałbym podkreślić, że jako minister pełnię funkcję polityczną, jednak nie jestem członkiem żadnej partii. Do rządu zostałem zaproszony jako ekspert, specjalista, by przeprowadzić niektóre reformy.

Dlaczego zdecydowałem się kandydować? Po pierwsze, bardzo szanuję instytucje Rady Europy. Wierzę, że nadszedł czas, by na tym miejscu był ktoś z Europy Środkowej. Słowenia, podobnie jak Polska, położona jest w Europie Środkowej. Mam za sobą doświadczenie transformacji i łączenia Wschodu z Zachodem. Rada Europy, podobnie jak Unia Europejska stoi przed wielkimi wyzwaniami. Mandat komisarza trwa 6 lat. To jest funkcja bardzo indywidualna. Podstawy prawne dla sprawowania tego urzędu są bardzo ogólne. Dlatego ważne jest, kto i jak realizuję tę funkcję.

Chciałbym w ciągu kilku minut przedstawić, jaka jest moja koncepcja. Jestem przekonany, że komisarz nie powinien być substytutem trzeciego sektora. To nie jest kolejna organizacja pozarządowa. Współpraca z trzecim sektorem jest bardzo ważna, ale nie wyczerpuje zadań komisarza. Ponadto nie jest to funkcja dyplomatyczna, w Strasburgu mamy już wystarczająco dużo dyplomatów. Komisarz Praw Człowieka powinien być kimś innym niż dyplomatą. Nie powinien być również substytutem papieża w Watykanie, to znaczy nie powinien wydawać moralnych sądów o tym, jak poszczególne państwa realizują prawa człowieka. Komisarz Praw Człowieka musi być bezpośrednio zaangażowany w dialog z państwami, rządami, organizacjami działającymi w obszarze praw człowieka, także z trzecim sektorem. Komisarz formułuje agendę debaty w obszarze praw człowieka w Europie.

Do moich priorytetów należy powrót do kwestii praw podstawowych, o których czasami zapominamy w Europie. Po drugie, wspólne bezpieczeństwo oraz wolność poszczególnych obywateli. Po trzecie, migracja. Jeśli pojawiają się pytania z państwa strony, powiem coś więcej na ten temat. Po czwarte, nowe technologie związane z prawami człowieka.

Jeśli chodzi o prawa człowieka w Europie, jest wiele mechanizmów funkcjonujących w tym obszarze. Te mechanizmy nakładają się na siebie, czasami przeszkadzają sobie nawzajem, dlatego synergia nie jest zbyt silna. Rada Europy ma ważne mechanizmy nadzorcze jak Komisja Wenecka, GRECO, ECRIS, Europejski Trybunał Praw Człowieka. Komisarz może sprawić, by ciała te uzgadniały stanowiska.

Na tym skończę, oczekuję na państwa pytania.

Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję, bardzo proszę o zgłaszanie się do zadawania pytań.

Poseł Tarczyński, bardzo proszę.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, mam dwa pytania z obszaru praw człowieka, bezpośrednio związane z funkcjonowaniem Rady Europy.

Jako delegat do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy mam okazję obserwować to, o czym pan wspomniał, czyli polityczne zaangażowanie instytucji Rady Europy. Podkreślał pan, że nie jest politykiem, tylko ekspertem. Chciałbym zadać pytanie, czy ten bardzo lewacki (używam tego słowa świadomie) nurt polityczny pana nie porwie, czy sobie pan z tym poradzi?

Chciałbym odwołać się do konkretu. Pana poprzednik, pan Muižnieks dał się porwać temu nurtowi. Nie poradził sobie i popłynął z tym lewackim nurtem. Nie mówię, że to ma być jakiś inny nurt. Jeśli podkreśla pan funkcję komisarza jako niepolityczną, to dla mnie istotne jest pytanie w sprawia prawa przyjętego w Szwecji, które *de facto* zezwala na pedofilię (prawo szwedzkie zezwala bowiem na zamieszkiwania tzw. uchodźców z nieletnimi kobietami, co w praktyce jest pedofilią). Czy będzie pan bronił praw uchwalonych w Szwecji, to znaczy praw człowieka, polegających na pedofilii?

Jak pan się odniesie do partii holenderskiej, która proponuje zoofilię? Czy prawa człowieka będą szły w tym kierunku? Czy człowiek ma prawo do takich zachowań?

Proszę nie traktować mojego pytania jako prowokacji. To są konkretne dane, które przygotowałem i którymi dysponuję. Cały czas prawa człowieka koncentrują się wokół kwestii seksualności człowieka. Na ile ta kwestia, bardzo ważna w życiu człowieka, będzie dla pana istotna?

Rozumiem, że prawa człowieka są głównie wyrażane w prawach homoseksualistów, transwestytów i różnego rodzaju tego typu części społeczeństwa. Jak będzie pan dbał o prawa człowieka w kontekście zagrożeń terrorystycznych ze strony tzw. uchodźców a *de facto* – nielegalnych imigrantów? Jak prawa Europejczyków będą reprezentowane przez pana?

Istotne są dla mnie dwie kwestie – lewackie spojrzenie na seksualność człowieka i prawa człowieka. Czy będzie wyznaczona jakaś granica? Jeśli mówimy o homoseksualistach, transwestytach, czy takie sama prawa człowieka mają ci, którym Szwecja przyznała prawo do pedofilii, Holandia do zoofilii? Gdzie jest granica i kto ją wyznaczać w obszarze praw człowieka?

Jak prawa człowieka Europejczyków będą przez pana reprezentowane w kontekście zagrożenia życia ze strony nielegalnych imigrantów?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pan poseł Mularczyk, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dziękujemy za odwiedzenie naszej Komisji. Doceniamy wysokie kwalifikacje kandydata. Dziękujemy za możliwość spotkania.

Mam dwa pytania.

Doceniam pana wystąpienie w zakresie potwierdzenia, że nie będzie pan kolejną instytucją NGO. Jako delegaci do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy widzieliśmy, że poprzedni komisarz Rady Europy był odnogą NGO, różnych NGO, także polskich. Komisarz bardziej prezentował koncepcje i stanowiska organizacji pozarządowych, niż wchodził w dialog z delegatami do Zgromadzenia, nie było tego dialogu.

Teraz pytania.

Z pana życiorysu wynika, że był pan szefem słoweńskiej delegacji do GRECO, organu Rady Europy zwalczającego korupcję. Niedawno otrzymałem kilka raportów GRECO dotyczących sądownictwa hiszpańskiego. Z raportów wynika, że rząd Hiszpanii nie wywiązał się z celu, jakim było odpolitycznienie sądownictwa, w szczególności Krajowej Rady Sądownictwa. Nie podjął również skutecznych działań dotyczących zwalczania korupcji. Raport jest datowany na 3 stycznia 2018 r. W związku z tym, że Hiszpania nie wywiązała się z tych zaleceń GRECO, ani Rada Europy, ani Komisja Europejska nie podjęły żadnych działań obligujących rząd Hiszpanii do naprawienia tej sytuacji. Gdy rząd Polski podjął działania związane z walką z korupcją w polskim sądownictwie, z tworzeniem jasnych, transparentnych procedur awansu, odpowiedzialności dyscyplinarnej, Komisja Europejska uruchomiła m.in. art. 7 wobec Polski, którego celem jest zablokowanie reform systemu sprawiedliwości w naszym kraju.

Jestem z zawodu adwokatem. Moja opinia na temat wymiaru sprawiedliwości jest zgodna z tym, co twierdzi polski rząd a mianowicie, że wymiar sprawiedliwości wymaga głębokich reform. Wydaje się, że do tego właśnie GRECO namawiała rząd Hiszpanii. Ku naszemu zdumieniu Komisja Europejska wszczyna art. 7 wobec Polski a nie wobec Hiszpanii.

Czy w tej konkretnej sytuacji nie widzi pan, że w instytucjach europejskich – Radzie Europy i Komisji Europejskiej stosuje się podwójne standardy wobec różnych krajów, w zależności od tego, czy należą do rdzenia UE, czy do grupy krajów, które niedawno przystąpiły do UE (mówię o krajach Europy Środkowowschodniej, do której należy także Słowenia)?

Nie ukrywam, że to będzie istotny element dla większości naszej delegacji do Rady Europy przed podjęciem decyzji, którego z kandydatów mamy poprzeć. Ta sprawa jest dla nas fundamentalna. Jak postrzega pan kwestię równego traktowania różnych krajów w zależności od tego, z jakiej części Europy one pochodzą? Pana poprzednik, niestety, kompletnie się zatracił w politycznych grach w Radzie Europy. Widzieliśmy jego tendencyjną postawę w bardzo wielu sprawach.

Drugi temat. W Polsce toczy się żywa dyskusja na temat odszkodowań wojennych od Niemiec za drugą wojnę światową. Ponieważ Niemcy nie zawarły z Polską traktatu pokojowego po drugiej wojnie światowej, przez wiele lat odmawiano wypłaty jakichkolwiek odszkodowań indywidualnych osobom poszkodowanym w wyniku zbrodni wojennych dokonywanych przez Niemców na ziemiach polskich. Obecnie toczą się prace zmierzające do otwarcia ścieżki sądowej w Polsce, której celem będzie pozywanie państwa niemieckiego w Polsce za zbrodnie wojenne.

Chciałbym poprosić o pana opinię na ten temat, czy widzi pan pole do swoich działań?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pani poseł Arent, bardzo proszę.

Poseł Iwona Arent (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, szanowny panie. Art. 6 Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych brzmi: „Każda istota ludzka ma przyrodzone prawo do życia. Prawo to powinno być chronione przez ustawę. Nikt nie może być samowolnie pozbawiony życia".

Komitet Praw Człowieka ONZ pozbawił dzieci nienarodzone prawa do ochrony życia w prawodawstwie międzynarodowym. Przeciw takiej interpretacji cytowanego art. 6 protestowały m.in. Polska, USA, Austria, Malta, Japonia, Norwegia i inne kraje. Poparcia Komitetowi w tym zakresie udzieliły m.in. Szwecja, Finlandia i Niemcy. Przy czym Konwencja o prawach dziecka stwierdza jednoznacznie, że (cytuję) „Dziecko z uwagi na swoją niedojrzałość fizyczną oraz umysłową wymaga szczególnej opieki i troski, w tym właściwej ochrony prawnej, zarówno przed, jak i po urodzeniu".

Chciałabym dowiedzieć się, jakie jest pana stanowisko w tej kwestii?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Jeśli nie ma więcej zgłoszeń, chciałbym ze swej strony również…

Przepraszam najmocniej, pan poseł Pyzik.

Poseł Piotr Pyzik (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowny panie, w ostatnich tygodniach urzędowania kanclerz Schroeder podpisał z Rosją putinowską umowę o budowie gazociągu północnego a kilkanaście tygodni później został członkiem konsorcjum Nord Stream. To są działania wymierzone przez te dwa państwa przeciwko obywatelom pozostałych krajów europejskich.

Moje pytanie brzmi: w jaki sposób można ustrzec obywateli Europy od terroryzmu politycznego tych dwóch państw?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Koledzy z PiS wiele uwagi poświęcili sprawom dotyczącym seksualności, uchodźców, chciałbym zapytać o inny aspekt.

Myślę, że dla naszej części Europy ważne jest przestrzeganie praw człowieka i obywatela w klasycznym wymiarze, szczególnie w kontekście naszego doświadczenia transformacji ustrojowej i przechodzenia od ustroju totalitarnego do demokracji. Pragnę zatem zapytać o przestrzeganie praw człowieka i obywatela w przestrzeni szeroko rozumianego wschodniego sąsiedztwa Europy. Docierają do nas informacje, że naruszane są istotne prawa obywatelskie, prawa człowieka. Myślimy o Białorusi, Rosji. Jak wiadomo, Białoruś nie jest członkiem Rady Europy, ale jest państwem europejskim, leży w naszym sąsiedztwie.

Sądzę, że pan, jako kandydat naszej części Europy, Europy Środkowej, dostrzega potrzebę zaangażowania Europy w budowanie we wschodnim sąsiedztwie UE przestrzeni demokracji i przestrzegania praw człowieka. Jakie w tej mierze zamierza pan podejmować działania? Jakie widzi pan możliwości funkcjonowania urzędu, o który pan się ubiega?

Jeśli nie ma więcej pytań, bardzo proszę kandydata o udzielenie odpowiedzi.

Kandydat na komisarza Praw Człowieka RE Goran Klemenčič:

Dziękuję za pytania, spróbuję odpowiedzieć na wszystkie, niektóre zazębiają się. Jeśli nie będę wystarczająco precyzyjny to nie dlatego, że chcę tego uniknąć, bardzo proszę o ponowne zapytanie.

Zacznę szczerze. Dotychczas stanowisko to piastowały kolejno trzy osoby. Każdy komisarz nadał tej funkcji swój własny wyraz. Uważam, że wszyscy zasługują na głęboki szacunek. Nie chcę komentować ich pracy. Mieli odmienne priorytety. Zajmowali się m.in. problematyką Romów, równym traktowaniem homoseksualistów i podobnych grup społecznych. Mówiłem o swoich priorytetach, które nie są tożsame z priorytetami poprzedników.

Proszę się nie obrażać, ale nie zgodzę się z jednoznaczną oceną, że pan Muižnieks był politycznie zaangażowany w nurt lewicowy. Mówię o sobie. Kluczowe jest to, że komisarz musi być niezależny, nie pyta o zdanie Berlina, Paryża, Moskwy, ale również – Warszawy czy Lublany.

Piastując ten urząd, nie można podobać się każdemu. Komisarz w pewnych momentach krytykuje wszystkie państwa, do tego potrzebna jest odwaga. Konieczne jest także, aby wszystkie państwa traktowane były równo. Jako prawnik i minister muszę zgodzić się z państwem, że instytucje międzynarodowe, również w obszarze praw człowieka, nie traktują zawsze wszystkich państw równo. Wiem to z własnego doświadczenia. Nie tylko jako Słoweniec, ale również jako człowiek, który pracował dla organizacji międzynarodowych i wykonywał wiele zadań.

Należy zdawać sobie sprawę, że mamy inne doświadczenia kulturowe, inną historię i doświadczenia polityczne. Chciałbym wnieść doświadczenie transformacji ustrojowej Europy Środkowej. Jestem obywatelem kraju, który nie jest tak rozpoznawalny i silny, właśnie dlatego Słoweńcy wyrażają potrzebę, żeby wszystkie państwa były równo traktowane. Jest to dla nas kluczowe.

Kolejne pytanie dotyczyło praw człowieka w obszarze seksualności i orientacji seksualnej. Nie ukrywam, że jestem dość liberalny. Jestem katolikiem, ale mam liberalne poglądy, również w sferze praw człowieka, także w odniesieniu do małżeństw tej samej płci. Może nie postępuję mądrze, mówiąc to, ale chcę być szczery wobec państwa. Jestem przekonany, że poszczególne państwa i osoby nie powinny narzucać innym państwom i pojedynczym osobom własnych poglądów i rozwiązań. Rozwiązań przyjętych w państwach skandynawskich nie możemy traktować jako standardu europejskiego i starać się zaszczepić w innych państwach. Jestem przeciwny temu, by te rozwiązania powieliły automatycznie inne kraje. Jestem przeciwny temu, by pewne sprawy uwarunkowane kulturowo i historycznie, były traktowane i uregulowane w taki sam sposób we wszystkich krajach.

Wspólne rozwiązania obejmują kluczowe prawa człowieka, jak zakaz tortur. Tu nie ma miejsca na relatywizm. Regulacje prawne w tym zakresie muszą obowiązywać od Albanii do Władywostoku, od Chin do Portugalii, wszędzie. To są podstawowe prawa człowieka.

Co do kwestii związane z aborcją – jest to wewnętrzna sprawa danego państwa i jego obywateli. Słowenia jest jednym z państw, w których prawo do aborcji jest zapisane w konstytucji. Szanuję to, gdyż jestem ministrem sprawiedliwości. Szanuję to prawo również jako człowiek, gdyż jest zapisane w naszej konstytucji. Nigdy bym nie powiedział, że Polska powinna zrobić to samo.

W ostatnich latach w Europie dyskurs dotyczący praw człowieka jest w dużej mierze związany z prawami grup mniejszościowych. Powstało na tym tle wiele nieporozumień kulturowych i politycznych. Komisarz Praw Człowieka nie powinien wtrącać się w tę debatę, lecz zajmować się podstawowymi prawami człowieka. Biblią działalności komisarza jest Europejska konwencja praw człowieka i Europejski Trybunał Praw Człowieka. Nie powinny istnieć żadne polityczne uwarunkowania: prawicowe, lewicowe, liberalne. Wiele pytań, które zostały mi postawione, dotyczy kwestii, którymi nie będę się zajmował jako komisarz.

Jak wspomniałem, mam poglądy liberalne, nigdy – jako komisarz – nie formułowałbym pytań, które zostały mi postawione.

Oczywiście znam raport GRECO dotyczący Hiszpanii. GRECO sformułowała wytyczne również dla innych państw związane z ryzykiem korupcji w sądownictwie. Opinia GRECO nie ma takiej rangi jak stanowisko Komisji Europejskiej i postępowanie w związku z art. 7. Za mało znam przyjęte przez Polskę w ostatnim czasie przepisy prawne dotyczące sądownictwa. Możliwe, że niektóre mogą zdenerwować pewnych ludzi. Jako minister sprawiedliwości, który próbował w Słowenii przeprowadzić reformę sądownictwa, muszę powiedzieć, że mnie się nie udało. Sądownictwo bardzo trudno jest reformować, ponieważ jest to dziedzina niezależna. Jest to jeden z obszarów, któremu poświęciłbym uwagę jako komisarz Praw Człowieka. Zdaję sobie sprawę, jak ważne jest sądownictwo dla funkcjonowania całego państwa. Mam świadomość, jak trudno jest reformować system sądownictwa.

Jeśli chodzi o kwestię odszkodowań – nie znam najlepiej tej tematyki, nie są to sprawy, które dotyczą Komisarza Praw Człowieka.

Jeśli chodzi o prawa człowieka w kontekście terroryzmu – sądzę, że kiedy przyznawane są uprawnienia organom policji, sił bezpieczeństwa w stosunku do indywidualnej osoby to komisarz musi stanąć po stronie prawa do prywatności i sprawiedliwego sądu. Ważny jest dialog z poszczególnymi państwami, jak daleko możemy się posunąć i jakich sytuacjach. Jako osoba, która zajmowała się prawami człowieka przez większość życia i sekretarz stanu w MSW, musiałem podejmować bardzo trudne decyzje. Będąc członkiem NGO czy studentem uniwersytetu, można mówić, krytykować, ale kiedy trzeba podjąć decyzję i coś zrobić, jest to o wiele trudniejsze.

Pytanie o prawa człowieka jest jednym z najbardziej podstawowych. Trzeba brać pod uwagę oba aspekty: bezpieczeństwo i wolność jednostki.

Jeśli chodzi o sąsiadów europejskich – Rada Europy przechodzi kryzys, również w wyniku sytuacji spowodowanej przez Rosję, która nie ma obecnie prawa głosowania w Parlamencie Europejskim. Rosja stanowi problem, również w obszarze praw człowieka. Nie chcę sytuować się „za" lub „przeciw", Rosja musi być częścią instytucji europejskich. Byłem w Rosji i widziałem tamtejsze więzienia. Dlatego jestem pierwszym ministrem sprawiedliwości w Słowenii, który nie pozwolił na przekazanie więźniów do Rosji, ponieważ miałem uzasadnione obawy, że zostanie naruszony art. 3, czyli zakaz tortur. Rosja nie była zachwycona. Nie podjąłem tej decyzji nie dlatego, że jestem przeciwko Rosji, lecz dlatego, że jako minister nie mogłem się na to zgodzić, wiedząc, co się dzieje w rosyjskich więzieniach.

Jeśli nie odpowiedziałem wyczerpująco, poproszę o pytania dodatkowe.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Jest chęć kontynuowania debaty – bardzo proszę, pan poseł Tarczyński.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Dziękuję, panie ministrze. Pytania, które zadaliśmy, nie padły ze względu na naszą fobię, jeśli chodzi o kwestie seksualności człowieka, lecz wynikają z praktyki. Nurt, któ-

rym pan Muižnieks płynął, był wiodący. Na tym właśnie się skupiał, dlatego właśnie chcieliśmy poznać pana opinię i postawę w tej sprawie, a także pana wizję pracy jako komisarza.

Jeśli chodzi o prawa człowieka związane z aborcją to Europejska konwencja praw człowieka nie tylko nie zmusza państw członkowskich do tego, aby aborcja była dostępna, bezpłatna, promowana, wręcz przeciwnie – zapewnia opiekę człowiekowi. Podczas przedostatniej wizyty komisarza w Warszawie słyszeliśmy o tym, że prawa człowieka, prawa kobiet w Polsce są łamane, ponieważ nie ma dostępu do aborcji. Chciałbym pana prosić o bardzo konkretną odpowiedź. Rozumiem, że nie zna pan zapisów ustawowych związanych z sądownictwem, ale jeśli chodzi o fundamentalne kwestie, jak aborcja czy tortury, zapewne ma pan wyrobioną opinię, dla nas będzie ona ważna.

Chciałbym prosić pana o odpowiedź na pytanie: czy, według pana, prawa kobiet w państwach, w których aborcja nie jest legalna ze względów eugenicznych (jak np. w Polsce, mam nadzieję – będzie) są łamane?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pan poseł Pyzik, bardzo proszę.

Poseł Piotr Pyzik (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

W uzupełnieniu wypowiedzi kolegi pragnę stwierdzić, że istotą zmian w sądownictwie jest zapewnienie, by władza sądownicza była wybierana przez naród.

Nie odpowiedział pan na moje pytanie – pytałem, w jaki sposób zamierza pan bronić każdego obywatela Europy przed transakcjami takimi jak te, zawarte pomiędzy państwem niemieckim i państwem rosyjskich? Czy pan uważa, że Rosja to cywilizacja europejska?

Jakie działania podjął pan, jako katolik, w swoim kraju w odniesieniu do konstytucji zawierającej prawo do aborcji?

Stwierdził pan, że próbował zreformować sądownictwo w Słowenii. Co stanęło na przeszkodzie tym zmianom? Jestem tym głęboko zainteresowany. W pana wypowiedzi jest bardzo dużo emocji, ale również poprawności politycznej, które pan stosuje jako (nie wiem…) mix wyborczy. Chciałbym prosić o pana osobistą odpowiedź.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pani poseł Arent, bardzo proszę.

Poseł Iwona Arent (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, wcześniej zacytowałam fragment konwencji o prawach dziecka – czy pan się zgadza i uznaje tę konwencję, czy nie?

Jeszcze raz odczytam ten fragment: „Dziecko z uwagi na swoją niedojrzałość fizyczną oraz umysłową wymaga szczególnej opieki i troski, w tym właściwej ochrony prawnej, zarówno przed, jak i po urodzeniu”. Czy uznaje pan to?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję.

Pan poseł Głębocki, bardzo proszę.

Poseł Konrad Głębocki (PiS):

Chciałbym przyłączyć się do apelu, żeby pan jasno sprecyzował swoje zdanie, jeśli chodzi o ochronę życia poczętego. Dobrze, że pan zadeklarował, iż jest pan katolikiem, ale w przypadku ochrony życia poczętego bardziej chodzi o humanitaryzm. Człowiek jest wtedy człowiekiem, kiedy nie zabija drugiego człowieka a życie poczęte to człowiek w jego najwcześniejszej fazie rozwoju.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Gwoli informacji chciałbym zabrać głos w kwestii reformy sądownictwa – warto, żeby inny pogląd został również sformułowany.

Radykalnie nie zgadzam się i nie jestem w tym zdaniu odosobniony z tezą, jakoby przeprowadzona niedawno przez większość parlamentarną reforma sądownictwa polegała na oddaniu sądownictwa w ręce narodu. Wręcz przeciwnie, jest to oddanie sądownictwa w ręce większości politycznej, która dziś w Polsce rządzi. Tu radykalnie się różnimy w ocenie. Podział władz jest dla wielu środowisk politycznych i obywateli wielką wartością. Uważamy, że została ona naruszona. Różnimy się w opinii w tej sprawie.

Jeśli nie ma więcej pytań, bardzo proszę kandydata o udzielenie odpowiedzi.

Kandydat na komisarza Praw Człowieka RE Goran Klemenčič:

Dziękuję bardzo.

Przepraszam bardzo, nie chcę być politycznie poprawny. Absolutnie zgadzam się z zapisami Konwencji o prawach dziecka. Może to się komuś nie spodoba, ale – moim zdaniem – jest zgodne z prawem, jeśli niektóre państwa uchwalą prawo do aborcji. Jeśli chodzi o mój system wartości, nie opowiadam się za aborcją w całym czasie trwania ciąży. Są w tym zakresie różnice między państwami i trzeba poszukiwać kompromisu. Dla mnie, jako komisarza, byłoby kluczowe, co jest zapisane w Europejskiej konwencji praw człowieka i jak zadecyduje Europejski Trybunał Praw Człowieka. Nigdy nie pojechałbym do kraju i próbował przekonywać obywateli do jakiegoś rozwiązania. Podobnie, nie pojechałbym do innego kraju i powiedział, że muszą w nim zakazać aborcji, tego również bym nie zrobił.

Jest to kluczowe pytanie dotyczące zadań Komisarza Praw Człowieka, takie są w tym momencie kompetencje osoby będącej na tym stanowisku.

Jeśli chodzi o kwestie reformy sądownictwa, godzinami moglibyśmy rozmawiać o tym, jak długie i gorące debaty prowadziliśmy w naszym kraju. Niektóre zamierzenia udało się zrealizować, inne – nie. We wszystkich państwach, które przeszły transformację ustrojową (zarówno w Polsce, jak i w Słowenii) są kłopoty, zresztą występują one nie tylko u nas. W jaki sposób poszczególne państwa regulują systemy sądownicze to jest wewnętrzna sprawa danego państwa. W Słowenii starałem się wprowadzić zmiany w inny sposób i nie tak radykalnie, żeby sądownictwo było bardziej odpowiedzialne i lepiej nadzorowane, nie ze strony polityków, ale przejrzyście. Zależało mi na tym, żeby mechanizmy dyscyplinarne lepiej działały w sądownictwie. Niezależność sądów nie może oznaczać braku odpowiedzialności. Reforma udała nam się częściowo, moglibyśmy długo rozmawiać na ten temat….

Odpowiadam na pytanie dotyczące kanclerza Schroedera i Nord Stream – nie sądzę, bym miał kompetencje, aby komentować i zajmować się tym zagadnieniem, będąc komisarzem… może źle zrozumiałem pańskie pytanie…

Jeśli chodzi o Rosję, odpowiedziałem jasno i szczerze. Rosja leży na kontynencie europejskim i jest członkiem Rady Europy, ale musi szanować standardy Rady Europy a tego nie robi, przynajmniej w niektórych obszarach. Podałem przykład, kiedy jako minister postąpiłem w relacjach z Rosją zgodnie ze swoimi zasadami.

Nie odpowiedziałem na jeszcze jeden wrażliwy temat dotyczący migracji. Dyskusja na ten temat odbyła się również w Słowenii. Jako minister uczestniczyłem w wielu spotkaniach w Brukseli. Moim zdaniem, to jest problem Europy, ponieważ nie chce uznać różnic historycznych i politycznych. Państw, które mają przeszłość kolonialną, bardziej zróżnicowanych kulturowo, nie możemy porównywać z państwami homogenicznymi, takimi jak Polska czy Słowenia.

Nie jestem pewny, czy kwoty to jest właściwa droga. Słowenia zaakceptowała je i realizuje. Teraz integrujemy tych ludzi w takim stopniu, jak to jest możliwe. Dziś nie ma już ludzi, którzy byliby przekonani, że polityka otwartych drzwi była pozytywna dla poszczególnych państw oraz Europy jako całości, a także dla emigrantów.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Szanowni państwo, dziękuję bardzo za nasze spotkanie, wykorzystaliśmy nasz czas w pełni.

Chciałbym serdecznie podziękować panu Goranowi Klemenčičowi, że zechciał przybyć do Warszawy na posiedzenie Komisji, aby zaprezentować swoją kandydaturę. Była to dla nas bardzo interesująca dyskusja.

Dziękuję państwu posłom za udział w obradach, zamykam posiedzenie Komisji.